

Lady Pank - Miłość i władza (2016)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 07 Czerwiec 2019 14:34 -

Lady Pank - Miłość i władza (2016)



1 *Miłość* 3:31 2 *Władza* 3:16 3 *Trochę Niepamięci* 3:15 4 *Lizusy* 2:59 5 *Z Niczego Coś* 3:48 6 *Mogę Sobie Pójść* 3:49 7 *Droga* 2:52 8 *Moment* 3:25 9 *Na Dowód* 4:02 10 *Czarne Myśli* 3:33

Backing Vocals – Jan Borysewicz (tracks: 4 to 7) Bass – Krzysztof Kieliszkiewicz Drums – Kuba Jabłoński Harmonica – Jan Borysewicz (tracks: 3) Keyboards – Rafał Paczkowski (tracks: 1 to 4, 7 to 9) Mandolin – Jan Borysewicz (tracks: 2, 4) Shaker – Chris Aiken (tracks: 1 to 7, 9) Tambourine – Chris Aiken (tracks: 1, 2, 4 to 9) Vocals – Janusz Panasewicz, Jan Borysewicz (tracks: 9)

Lady Pank na polskiej scenie muzycznej funkcjonuje już od 35 lat. W grudniu 1981 roku podczas sesji w krakowskim studiu teatru STU Jan Borysewicz wspólnie z Wojciechem Bruślikiem i Andrzejem Dylewskim nagrali pierwszy singiel "Mała Lady Punk", który po niewielkiej korekcie nadał nazwę zespołowi.

"Miłość i władza" to już dwudziesty studyjny album w karierze zespołu. Nie przynosi on żadnej muzycznej rewolucji. Lady Pank to sprawdzona marka, która nie musi nikomu niczego udowadniać oraz na siłę poszerzać kręgu odbiorców. Nie sposób pomylić tego niezwykle charakterystycznego, inspirowanego The Police brzmienia gitary Jana Borysewicza oraz wokalu Janusza Panasewicza.

Na płycie znajduje się 10 kompozycji, które są stonowane, dopracowane i zahaczające o pop-rockowe klimaty, choć w żadnym wypadku nie jest to zarzutem. W warstwie tekstowej mała zmiana, o ile na poprzednich albumach wiodącą postacią piszącą teksty był sam Janusz Panasewicz, tym razem oddał on pole do popisu Wojciechowi Byrskiemu (8 tekstów) i Bogdanowi Olewiczowi (pozostałe dwa). Już otwierająca całość "Miłość" zawiera te charakterystyczne elementy, dzięki którym od razu słysząc z kim mamy do czynienia. Do tego prosty, aczkolwiek przemyślany tekst i świetna solówka, która przypomina mi czasy solowej

Lady Pank - Miłość i władza (2016)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 07 Czerwiec 2019 14:34 -

działalności Borysewicza.

"Każda władza nam przeszkadza..." to zaś przekaz płynący z tytułowej "Władzy", która zaskakuje brzmieniem mandoliny we wstępie. "Trochę niepamięci" to klasyczna balladka, która szybko wpada w ucho dzięki nieco folkowym klimatom i kolejny raz znakomitej solówce. "Lizusy", numer cztery na płycie wraca już na bardziej "czadowe" tory i pędzi do przodu z przekornym tekstem, który odbieram jako ironię z współczesnego świata muzycznego i nie tylko... Z kolei zwrotka "Z niczego coś" przyciąga uwagę staccato, które od tego charakterystycznego dla Angusa Younga z AC/DC odróżnia tylko lekkość i delikatność brzmienia.

Chwytność melodii, mimo że są one nieco przesłodzone, jest niewątpliwym atutem "Miłości i władzy", większość refrenów zostaje w głowie już po pierwszym przesłuchaniu. Przykładem może być "Droga" - przebojowy numer z autocytatem tekstowym z wcześniejszego albumu (w duchu "Strach się bać") oraz ze świetnymi klawiszowymi wstawkami Rafała Paczkowskiego, który pełni również rolę producentem albumu, Maanamowe "Czarne myśli", które świetnie zamykają całość oraz "Moment", przypominający nam, że nasz czas jest policzony, i że "jesteśmy tu tylko na moment", a nasze życie skończy się "no i cześć". Jest tylko jedno ale, w postaci utworu "Mogę sobie pójść", który, choć chwytny, dłuży się i jest nieco monotony.

Lady Pank na najnowszej płycie nie zamierza zdobywać nowych słuchaczy, a dla tych fanów, których zespół wcześniej przekonał do siebie, przygotował równe, choć nieco przesłodzone dzieło. Jednak "Miłość i władza" broni się i na pewno jest jednym z czołowych albumów, które ukazały się w tym roku. ---Szymon Pęczalski, magazyn gitarzysta.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)

Lady Pank - Miłość i władza (2016)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 07 Czerwiec 2019 14:34 -
